



Sygn. akt II KK 161/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądej (przewodniczący)

SSN Piotr Mirek (sprawozdawca)

SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant Małgorzata Sobieszczańska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Józefa Gemry,
w sprawie **M. T.** skazanego z art. 48 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o
przeciwdziałaniu narkomanii i in. i **K. M.** skazanego z art. 43 ust. 3 ustawy z dnia 24
kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 4 października 2017 r.,
kasacji, wniesionych przez obrońców skazanych
od wyroku Sądu Okręgowego w [...]
z dnia 19 lutego 2016 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w [...]
z dnia 7 października 2014 r.,

- 1. uchyla wyrok w zaskarżonej części i sprawę M.T. oraz K.M. przekazuje Sądowi Okręgowemu w [...] do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;**
- 2. zarządza zwrot na rzecz oskarżonych wniesionych opłat od kasacji.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w [...], rozpoznając sprawę M.T., K.M. oraz sześciu innych oskarżonych, których nie dotyczy niniejsze postępowanie kasacyjne, wyrokiem z dnia 7 października 2014 r., II K ../08, uznał oskarżonego M.T. za winnego tego, że w okresie od września 2004 r. do czerwca 2005 r., działając wbrew przepisom ustawy, z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, posiadał znaczną ilość środka odurzającego w postaci 950 g kokainy, którą nabywał wielokrotnie od M.S. i innych ustalonych osób tj. czynu z art. 48 ust. 3 w zw. z art. 48 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 24 kwietnia 1997 r. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 48 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 24 kwietnia 1997 r. skazał go na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Uznał też oskarżonego M.T. za winnego tego, że w okresie od listopada 2004 r. do czerwca 2005 r. w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, wielokrotnie udzielił M.S. i innym ustalonym osobom środka odurzającego w postaci kokainy w łącznej ilości co najmniej 200 g, czym wyczerpał znamiona czynu z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 33 § 2 k.k. skazał go na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki na kwotę 30 zł.

Na podstawie art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. wymierzył mu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności.

Uznał oskarżonego K.M. za winnego tego, że w okresie od marca do kwietnia 2004 r. w [...], działając wspólnie i w porozumieniu z innym nieustalonym mężczyzną, z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadził do obrotu środki odurzające w znacznej ilości w postaci co najmniej 380 g kokainy, w ten sposób, że po wejściu w jej posiadanie w nieustalonych okolicznościach, wielokrotnie zbywał ją M.S., mając świadomość, iż część z tych środków zostanie zużyta przez M.S. na własne potrzeby, a część przeznaczona do dalszej sprzedaży, czym wyczerpał znamiona czynu z art. 43 ust. 3 w zw. z art. 43 ust. 1

ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 24 kwietnia 1997 r. w zw. z art. 46 ust. 1 tej ustawy w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 43 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 24 kwietnia 1997 r. skazał go na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz na 200 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 zł., a na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzekł przepadek korzyści majątkowej osiągniętej z przestępstwa w kwocie 34 200 zł.

Jednocześnie uniewinnił oskarżonego K.M. od zarzutu popełnienia czynu z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 listopada 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, mającego polegać na tym, że w maju 2004 r., w [...], posiadał wbrew przepisom ustawy znaczną ilość środków odurzających w postaci 347 g kokainy.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych.

Obrońca M.T., zaskarżając wyrok w całości, zarzucił mu obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. przez rażące naruszenie zasad określonych w tych przepisach, polegające na uznaniu za podstawę ustaleń faktycznych zeznań świadka koronnego M.S., a pozbawienie wiarygodności zeznań świadków: [...], co w konsekwencji doprowadziło do uznania winnym M.T..

Podnosząc ten zarzut, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie M.T. od popełnienia zarzucanych mu czynów.

Obrońca K.M., zaskarżając wyrok w części skazującej oskarżonego – w całości, zarzucił mu naruszenie szeregu przepisów postępowania w związku z oceną zeznań świadka M.S., a to: art. 4 k.p.k., art. 5 § 1 i 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 8 § 1 k.p.k., art. 9 § 1 k.p.k., art. 410 k.p.k., a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na stwierdzeniu, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje podstawę do uznania oskarżonego za winnego zarzucanego mu przestępstwa, podczas gdy prawidłowa i wnikliwa ocena dowodów, w szczególności zeznań świadka koronnego M.S., innych świadków oraz wyjaśnień oskarżonego prowadzi do wniosku, że oskarżony nie popełnił przypisanego mu czynu.

Stawiając te zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu lub o uchylenie tego orzeczenia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi

pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w [...], wyrokiem z dnia 19 lutego 2016 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od tego wyroku wywiedli obrońcy oskarżonych.

Obrońca M.T., zaskarżając wyrok Sądu odwoławczego – w zakresie dotyczącym oskarżonego – w całości, zarzucił mu rażącą obrazę prawa procesowego, mogącą mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, wyrażającą się w naruszeniu przepisów art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 458 k.p.k., polegającym na rozważeniu zawartych w apelacji obrońcy zarzutów, jakie postawione zostały wyrokowi Sądu pierwszej instancji, w sposób sprzeczny z wymogami wynikającymi z dyspozycji art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., a także nierozważeniu wszystkich przytoczonych na ich poparcie okoliczności, w szczególności zaś:

- przyjęciu, że wyjaśnienia M.T. składane w postępowaniu przygotowawczym oraz sądowym (k. 1592, 1654, 1731, 2557) są niewiarygodne, ponieważ są sprzeczne z zeznaniami świadka koronnego, w sytuacji gdy M.T. odmówił składania wyjaśnień, a więc Sąd nie mógł ustalić stosunku sprzeczności między tymi dowodami, bo nie istniał materiał dowodowy w postaci wyjaśnień oskarżonego;
- weryfikacji zeznań świadka koronnego pod kątem wiarygodności oraz wewnętrznej spójności i nadaniu im waloru dowodowego umożliwiającego przypisanie winy oskarżonemu, w sytuacji gdy z samego uzasadnienia wyroku sądu wynika, że zeznania te co do części okoliczności są wzajemnie sprzeczne i wykluczające się;
- błędnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego i oparciu relewantnych obciążających oskarżonego okoliczności wyłącznie na podstawie zeznań jednego źródła dowodowego - świadka koronnego, w sytuacji gdy tego rodzaju „jedyne” dowód nie może stać w sprzeczności z innymi dowodami, które nie mają wprawdzie decydującego znaczenia dla kwestii odpowiedzialności karnej, ale stanowią jednak podstawę do dokonania lub weryfikacji ustaleń faktycznych odnoszących się do określonych fragmentów zdarzenia;
- przyjęciu, że oskarżony brał udział w handlu narkotykami, co znajduje potwierdzenie w protokole przeszukania dokonanego podczas zatrzymania i ujawnieniu przy nim 30 g kokainy, w sytuacji, gdy oskarżony do niniejszej sprawy nie mógł być

zatrzymany, gdyż w okresie 26 października 2005 r. do 13 maja 2009 r. przebywał w areszcie śledczym, a więc był pozbawiony wolności i mógł zostać jedynie doprowadzony do właściwego organu procesowego w celu m.in. wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów;

- przyjęciu, że oskarżony brał udział w handlu narkotykami, co znajduje potwierdzenie w protokole przeszukania dokonanego podczas zatrzymania i ujawnieniu przy nim w 2008 r. 30 g kokainy, w sytuacji gdy od trzech lat tj. od 2005 r. oskarżony pozbawiony był wolności, a więc nie mógł tych substancji posiadać;
- zupełnie dowolnym przyjęciu, że w niniejszej sprawie dokonano przeszukania pomieszczeń należących do oskarżonego w sytuacji, gdy w aktach sprawy nie znajduje się ani jeden dowód potwierdzający dokonanie tego typu czynności, a sąd orzekający ma obowiązek oceniania wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie. Wymóg, aby podstawę wyroku stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.) oznacza konieczność znajdowania się w polu uwagi sądu wszystkich okoliczności, a więc sąd nie może oceniać dowodów, których organy ścigania nie przeprowadziły;
- przyjęciu, że jakieś zabezpieczone do sprawy narkotyki (30 g kokainy) były w posiadaniu oskarżonego, skoro nie przeprowadzono żadnych badań z zakresu genetyki lub badań daktyloskopijnych, z których wynikałoby, że oskarżony mógł mieć fizyczny kontakt z tymi substancjami, w szczególności biorąc pod uwagę okres w jakim był pozbawiony wolności (od 2005 r. do 2009 r.).

W konkluzji kasacji obrońca M.T. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego lub o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca K.M., zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego, zarzucił mu rażące naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie:

- art. 433 § 2 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie prawidłowej kontroli odwoławczej i zaakceptowanie dowolnej oceny dowodów Sądu pierwszej instancji, co skutkowało niestwierdzeniem naruszenia art. 7 k.p.k., poprzez uznanie, że ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego w zakresie sprawstwa oskarżonego oraz oceny motywacji i działań świadka M.S. należy uznać za trafne;

- przepisu art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nierozważenie wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, jak również niemal zupełne zaniechanie odniesienia się, a już z pewnością nierzetelne ustosunkowanie się Sądu odwoławczego do zasadności, bądź też niezasadności szeregu zarzutów sformułowanych w apelacji obrońcy, w tym zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, zarzutów dotyczących niekonsekwencji i braku spójności w zeznaniach świadka koronnego, motywu działania świadka koronnego, oceny pozostałych dowodów w sprawie, jak również nieprzeprowadzenia dowodów z urzędu;
- przepisu art. 457 § 3 k.p.k. poprzez odniesienie się do zarzutów apelacji w sposób ogólny, szablonowy i lapidarny, *de facto* mogący znaleźć zastosowanie niemal w każdym postępowaniu odwoławczym, co wyklucza jakąkolwiek kontrolę wyroku w trybie kasacyjnym.

W konkluzji kasacji obrońca K.M. wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy tego oskarżonego do ponownego rozpoznania Sądowi odwoławczemu.

W pisemnych odpowiedziach na kasację prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o oddalenie kasacji obrońcy K.M. jako oczywiście bezzasadnej, a o uwzględnienie kasacji obrońcy M.T., uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w zakresie dotyczącym tego oskarżonego i przekazanie jego sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Obecny na rozprawie prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o oddalenie obu kasacji jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacje obrońców oskarżonych są o tyle zasadne, że ich rozpoznanie musiało skutkować uchyleniem wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonym zakresie i przekazaniem sprawy M.T. i K.M. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym

Lektura uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego każe zgodzić się ze skarżącymi, gdy twierdzą, że kontrola instancyjna została przeprowadzona w niniejszej sprawie z rażącym naruszeniem przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Ogólnikowość i zdawkowość stwierdzeń, którymi posłużył się Sąd Okręgowy, przedstawiając swoje stanowisko w pisemnych motywach wyroku, nie daje podstaw do uznania, że rozważył wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w apelacjach obrońców oskarżonych oraz wskazał powody, dla których nie mogą one być uznane za zasadne. Braki części motywacyjnej skarżonego wyroku miałyby z pewnością mniejsze znaczenie dla oceny prawidłowości kontroli odwoławczej, gdyby zarzuty apelacyjne zostały sformułowane ogólnikowo, w sposób uniemożliwiający Sądowi odwoławczemu rzeczowe wypowiedzenie się co do ich zasadności lub gdy dla wykazania ich bezzasadności wystarczającym byłoby odwołanie się do treści uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji. Taka sytuacja w niniejszej sprawie jednak nie zachodzi. Zarzuty apelacji obrońców M.T. i K.M. miały skonkretyzowany charakter i dotyczyły okoliczności, których znaczenie nie zostało wyjaśnione przez Sąd pierwszej instancji w sposób niebudzący wątpliwości. Nakładało to na Sąd odwoławczy obowiązek szczegółowego odniesienia się do sformułowanych przez apelujących zarzutów i osadzenia swoich rozważań w realiach dowodowych rozpoznawanej sprawy. Z obowiązku tego Sąd Okręgowy się nie wywiązał.

Przechodząc do kasacji obrońcy oskarżonego M.T., stwierdzić trzeba, że pozbawionym racji jest wytykanie Sądowi odwoławczemu akceptacji wadliwości toku rozumowania Sądu pierwszej instancji, który w uzasadnieniu wyroku stwierdził, że wyjaśnienia oskarżonego należy uznać za niewiarygodne, gdyż są sprzeczne z zeznaniami świadka koronnego M.S.. Pomijając już to, że skarżący nie podnosił tej kwestii w apelacji, podkreślić należy, iż dostrzeżone przez niego uchybienie jest pozorne. Treść uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji nie pozostawia najmniejszych wątpliwości co do tego, że zawarte w nim stwierdzenie o niewiarygodności wyjaśnień oskarżonego odnosić należy do prezentowanej przez niego linii obrony. Wskazując na jej sprzeczność z zeznaniami świadka koronnego, Sąd Rejonowy wyraźnie zaznaczył, że tak w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed sądem M. T. nie przyznał się do winy i odmówił składania wyjaśnień.

Chybionym jest również zarzut nienależytego rozpoznania zarzutu apelacyjnego dotyczącego pominiętych przez Sąd pierwszej instancji sprzeczności w zeznaniach M.S.. Podkreślić trzeba, że zarzucając Sądowi Okręgowemu naruszenie przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nierozważenie

zarzutu wadliwej weryfikacji zeznań świadka koronnego od kątem ich wewnętrznej spójności, skarżący czyni to w sposób dowolny i gołosłowny. Świadczy to nie tylko o bezzasadności stawianego zarzutu, ale i uniemożliwia rzeczowe ustosunkowanie się do niego. Wystarczy zatem zauważyć, że ani w apelacji, ani w kasacji nie wymieniono tych sprzeczności w relacjach M.S., które pozbawiałyby jego zeznania wiarygodności.

Co zaś się tyczy pozostałych uchybień wskazywanych w kasacji, zauważyć trzeba, że należyte rozpoznanie przez Sąd Okręgowy zarzutów podniesionych w apelacji wymagało odniesienia się nie tylko do tej części wyводу skarżącego, który został wyodrębniony redakcyjnie w *petitum* apelacji, ale również do argumentacji przedstawionej w jej uzasadnieniu, gdyż to w nim autor środka odwoławczego przedstawił uchybienia mające świadczyć o naruszeniu przez Sąd pierwszej instancji przepisów art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. Oceniając z tej perspektywy odzwierciedlony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku tok rozumowania Sądu odwoławczego, stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy nie rozważył zarzutu dotyczącego błędnego ustalenia przez Sąd pierwszej instancji faktu ujawnienia podczas przeszukiwania oskarżonego 30 g kokainy. Uchybienie to stanowi istotny brak postępowania odwoławczego. Oczywistym wydaje się przecież, że jedną z cech rzetelnie przeprowadzonej kontroli instancyjnej jest możliwość poznania przez stronę powodów, dla których podniesione przez nią w środku odwoławczym zarzuty okazały się niezasadne. Tym bardziej, gdy dotyczy to zarzutu, który skarżący traktuje priorytetowo (o tym, że tak właśnie oskarżony oceniał znaczenie wskazanego wcześniej zarzutu świadczy chociażby treść jego stanowiska przedstawionego w obszernym piśmie procesowym, nawiązującym do apelacji obrońcy – k. 5097 – 5103 oraz złożenie przez obrońcę oskarżonego na rozprawie apelacyjnej wniosku o dopuszczenie dowodu z akt sprawy prowadzonej przed Sądem Rejonowym w [...], III K .../07).

O zrealizowaniu ciążącego na Sądzie odwoławczym obowiązku nie świadczy zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku twierdzenie, że niewykazanie faktu pozbawienia wolności oskarżonego w czasie, w którym dopuścił się przypisanych mu czynów nie pozwala na podważanie prawidłowości ustaleń Sądu Rejonowego. Sformułowana przez Sąd Okręgowy teza nie dotyczy bowiem istoty ustalenia

faktycznego, które zostało zakwestionowane w apelacji obrońcy oskarżonego. Podkreślić zresztą trzeba, iż analiza treści kasacji prowadzi do wniosku, że i skarżący błędnie interpretuje stanowisko wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji, a znaczenie jakie stara się nadać pozbawieniu oskarżonego wolności w okresie od 26 października 2005 r. do 13 maja 2009 r. jest zupełnie nieuprawnione. Wbrew oczekiwaniom skarżącego fakt tymczasowego aresztowania oskarżonego w tym okresie nie dowodzi niepodobieństwa popełnienia przez niego przypisanych mu czynów. Z uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w żadnym wypadku nie wynika też, aby Sąd pierwszej instancji powoływał się na zatrzymanie oskarżonego, które miałoby nastąpić w czasie, gdy było on pozbawiony wolności.

Nie oznacza to jednak, że Sąd odwoławczy mógł zbagatelizować zarzut apelującego i zbyć go stwierdzeniem, że w czasie popełnienia przypisanych mu przestępstw oskarżony nie był pozbawiony wolności. Sąd Rejonowy, wskazując na nieokreślony bliżej fakt zatrzymania M.T. i ujawnienia przy nim ponad 30 g kokainy, potraktował go jako okoliczność potwierdzającą wiarygodność zeznań świadka koronnego. Oczywiście wydaje się zatem, że w tym stanie rzeczy, podniesiony w apelacji zarzut obligował Sąd odwoławczy do zweryfikowania prawidłowości ustalenia faktycznego Sądu Rejonowego i rozważenia jego znaczenia dla oceny wiarygodności zeznań M.S., co jednak nie nastąpiło.

Odnosząc się do kasacji obrońcy oskarżonego K.M., zauważyć należy, iż mimo wielości i różnorodności zarzutów podnoszonych w apelacji, prowadzona przez apelującego krytyka orzeczenia Sądu pierwszej instancji skupiała się wyłącznie na dokonanej przez ten Sąd ocenie zeznań świadka koronnego M.S.. Tym argumentem, któremu skarżący nadawał pierwszorzędne znaczenie w dowodzeniu wadliwości ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego była treść informacji podawanych przez M.S. podczas pierwszego przesłuchania w dniu 29 sierpnia 2006 r. W ocenie apelującego nie dawały one podstaw do przypisania oskarżonemu wprowadzania do obrotu 380 g kokainy w okresie marca – kwietnia 2004 r.

Analiza treści protokołu przesłuchania M.S. z dnia 29 sierpnia 2006 r., występującego wówczas w roli podejrzanego (k. 60 - 72) każe zaakceptować przedstawioną przez skarżącego interpretację zawartych w nich zapisów. Nie ulega

wątpliwości, że ujawnienie przez M. S. przy opisywaniu okoliczności „porwania” K.M. tylko dwóch przypadków nabycia od niego kilkugramowych porcji kokainy mogłoby wskazywać, że były to pierwsze i jedyne „transakcje narkotykowe”, do których między nimi doszło.

Nie kwestionując znaczenia depozycji świadka koronnego zawartych we wskazywanym przez skarżącego protokole, nieuprawnionym uproszczeniem byłoby czynienie z ich treści argumentu dezawuującego wiarygodność zeznań M.S. – jeżeli nie w całości, to przynajmniej w zakresie tych informacji, które nie zostały ujęte w tej pierwotnej relacji. Jest oczywistym, że ocena wartości dowodowej zeznań i wyjaśnień poszczególnych przesłuchiowanych w trakcie postępowania karnego osób musi być prowadzona kompleksowo i z uwzględnieniem realiów procesowych sprawy. Trudno byłoby przecież wymagać, aby w sprawach wieloosobowych i wielowątkowych, w których osoby przesłuchiwane ujawniają okoliczności dotyczące szeregu różnych przestępstw i rozległej działalności przestępczej nie dochodziło w trakcie kolejnych przesłuchań do poszerzania, uzupełniania i uszczegółowiania składanych wcześniej przez te osoby zeznań i wyjaśnień.

Nie zmienia to jednak faktu, że podobnie nieuprawnionym uproszczeniem jest wyrażone w uzasadnieniu skarżonego wyroku podejście Sądu odwoławczego do zastrzeżeń wysuwanych przez apelującego wobec przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy oceny wiarygodności zeznań świadka koronnego. Skwitowanie zarzutów apelującego dotyczących sprzeczności i niespójności w relacjach świadka koronnego stwierdzeniem, że M. S. konsekwentnie i stanowczo obciąża oskarżonego, nie daje odpowiedzi na pytanie czym kierował się Sąd odwoławczy uznając je za niezasadne i wręcz razi swoją arbitralnością. To samo dotyczy sposobu odniesienia się Sądu odwoławczego do postawionych w apelacji obrońcy K.M. zarzutów dotyczących motywacji, która miała skłonić M.S. do ujawnienia organom ścigania faktu i powodu uprowadzenia oskarżonego.

Przekonanie sądu prowadzącego kontrolę odwoławczą o bezzasadności zarzutów podnoszonych w apelacjach, nawet jeżeli jest trafne i zostało wypracowane w oparciu o wszechstronną i wnikliwą analizę sprawy, musi zostać przedstawione skarżącemu w sposób, który będzie czynił zadość wymogom art. 457 § 3 k.p.k. Uzasadnienie skarżonego wyroku nie spełnia tego warunku, co

powoduje, że uzyskanie przez Sąd Najwyższy realnej możliwości wypowiedzenia się w przedmiocie trafności stanowiska Sądu Okręgowego, uznającego zarzuty podniesione w apelacjach obrońców obu oskarżonych za bezzasadne, wymagałoby w istocie rzeczy przeprowadzenia kontroli właściwej postępowaniu odwoławczemu, która nie leży w kompetencjach Sądu Najwyższego orzekającego w postępowaniu kasacyjnym.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu odwoławczego w zaskarżonym zakresie i sprawę oskarżonych M.T. oraz K.M. przekazał Sądowi Okręgowemu w [...] do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

kc